

BIULETYN OGRODÓW BOTANICZNYCH NR 1, 1973

DOMINIK FIJAŁKOWSKI, BARBARA TARANOWSKA

Ogród Botaniczny UMCS

WSTĘPNE BADANIA NAD UPRAWĄ *Centaurium umbellatum* GILIB.

Znana ze swych właściwości leczniczych *centuria* *pospolita* znajduje się w poważnym zagrożeniu. Z jednej strony jest coraz bardziej poszukiwana na rynku i stąd intensywniej zbierana, z drugiej — zasoby jej zmniejszają się w związku z ogólną działalnością gospodarczą człowieka. *Centuria* występuje bowiem najliczniej na kilkuletnich ugorach (rzadko na ścierniskach), na zrębach leśnych, niekiedy na przydrożach i brzegach lasów. Tymczasem siedliska te kurczą się coraz bardziej. Ubywa zwłaszcza ugorów i ściernisk nie podorywanych po sprzęcie zbóż, ponadto szybciej zagospodarowuje się zręby. Coraz też doskonalsza jest uprawa rolna i efektywniejsza walka chemiczna z chwastami. Wrażliwa na te czynniki *centuria* ginie nawet na stanowiskach wcześniejszego licznego występowania. W tej sytuacji konieczna staje się uprawa tej rośliny, mimo utartego przekonania, że jest ona bardzo trudna.

W celu rozwiązania podstawowych zagadnień uprawowych podjęliśmy własne badania w roku 1970 w Ogrodzie Botanicznym UMCS oraz w terenie. Nasiona o dobrej sile kiełkowania wysiano w trzech partiach. Pierwszą partię nasion wysiano 26 marca 1970 r. do doniczek z kilkoma mieszankami glebowymi (less, piasek, torf) i z różną formą ich uwilgotnienia (odgórnego i oddolnego). Doniczki trzymano w szklarni. Gęste wschody pojawiły się po 7—10 dniach. Nieco wcześniej weszły nasiona w doniczkach ustawionych w wodzie z glebą lekką oraz dodatkiem torfu, rośliny te trzymano do późnej jesieni, następnie je zniszczono. Żadna z nich nie wydała kwiatów — cecha roślin dwuletnich.

Drugą partię nasion wysiano 5 kwietnia na porębie leśnej, uprzednio płytko przekopanej. Glebę stanowiła bielica wytworzona z piasków gliniastych o $\text{pH} = 5,0$. Rośliny wykiełkowały bardzo dobrze po około 20 dniach. Wytworzyły one dorodne różyczki i dobrze przezimowały.

Trzecią partię nasion wysiano 7 kwietnia w Ogrodzie Botanicznym na poletkach o glebie brunatnej wytworzonej z lessów. Jedno z poletek zaprawiono dodatkowo

torfem, drugie — piaskiem. We wszystkich przypadkach nasiona wykiełkowały bardzo dobrze po około 20 dniach. We wrześniu przesadzono część roślin na dwa zagonki w odstępach 10—20 cm. Przyjęły się one w 100% i przezimowały. Wszystkie wysiewy nie były przykrywane ziemią, lecz tylko lekko przyklepywane. W końcu kwietnia drugiego roku (1971) wysadzono jeszcze jeden zagonek uzyskując tylko 25% przyjęć. Następny zagonek wysadzono w połowie maja i uzyskano 15% przyjęć. Na poletku obsadzonym w końcu maja uzyskano zaledwie 10% przyjęć, mimo że sadzenie prowadziła zawsze jedna osoba, stosując podobne zabiegi pielęgnacyjne. W lipcu zagonki z wiosennymi wysadzeniami zlikwidowano, a pozostawiono wysiewy i nasadzenia z roku poprzedniego (1970). Rośliny przesadzone równomiernie zakwitły. Niektóre okazy osiągnęły 60 cm wysokości (przeciętnie 45 cm) i dały one 665 torebek z nasionami (przeciętnie 230 torebek). Mniej równomierny materiał roślinny dały zagonki pochodzące z siewu, przy czym około 10% wschodów pozostało w stadium różyczki — nie zakwitając. Były to rośliny tkwiące w silnie zagęszczonych wschodach.

Ogólny wniosek jaki nasuwa się z powyższych obserwacji jest bardzo optymistyczny. Gęste siewy dają bardzo dobre wschody. Dla zaoszczędzenia powierzchni gruntowej najlepiej wysiewać do skrzynek, trzymać do wczesnej jesieni i we wrześniu wysadzać do gruntu. W uprawie polowej można sadzić w odstępach 40×5 cm. Plony ziela i nasion są stosunkowo bardzo duże i rokują wysoką opłacalność.

LUDMILA KARPOWICZOWA
Ogród Botaniczny UW

AKTINIDIA CHIŃSKA — *Actinidia chinensis* Planch.

W krótkiej wzmiance o aktinidii chińskiej „Drzewoznawstwo” (1955) podaje, że pączk ten nawet na zachodzie naszego kraju często przemarza do korzeni. Na uwagę zasługuje, zdaniem autora notatki, piękny, owocujący okaz tego gatunku, rosnący w Ogrodzie Botanicznym UJ w Krakowie.

Ze względu na szczególną dekoracyjność aktinidii chińskiej podjęto w Warszawskim Ogrodzie Botanicznym próbę wprowadzenia jej do bogatej kolekcji pączky tego Ogrodu. W roku 1965 sprowadzono z Nankinu nasiona, których ze względu na spóźnioną porę (25 marca) nie stratyfikowano, lecz od razu wysiano je do doniczek ustawionych w inspekcji. Nasiona skiełkowały na początku czerwca.

Na zimę doniczki z siewkami wniesiono do małej, nieogrzewanej szklarenki, z której na wiosnę 1966 r. przeniesiono je do szkółki. Następną zimę (1966/67) doniczki z siewkami ponownie ustawiono w szklarence, zaś 11 maja 1967 r. rośliny wysadzono do gruntu w szkółce.

Dwa okazy aktinidii chińskiej w dniu 15 października 1968 r. posadzono na stałe miejsce w dziale pączky, trzeci, a zarazem ostatni, bardzo wyrosnięty okaz, po odpowiednim przycięciu go, wysadzono 8 kwietnia 1972 r. obok poprzednich wśród pączky.